Kielecki Urząd Wojewódzki

podaje do wiadomości, że w **dniach 15—19 lutego 1926 r.**, w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odbędą się **przetargi na sprzedaż nieruchomości państwowych (42 młynów)** w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30.XII. 1924 roku (Dz. Ust. 118) i zgodnie z instrukcją p. Ministra Skarbu (Monitor Polski z dn. 19.VIII.1925 r. Nr. 190, poz. 837).

Rok VIII. Warszawa, 31 stycznia 1926 Nr. 2.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁝⁝ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	OGŁOSZENIA	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Okładka—1/1 str. 75 złp. Ogłoszenia przed tekstem—1/1 str. 72 złp. 1/2 str. 37 złp. W tekście o 50 proc. drożej. Margines—15 złp. Ogłoszenia za tekstem — 1/1 str. 70 złp., 1/2 str. 36 złp., 1/4 str. 19 złp., 1/8 str. 10 złp., 1/16 str. 5 złp. Drobne — 20 gr. poł. od słowa. Załączniki do całego nakładu od umowy.	1615

W sprawie wywozu otrąb

Że polityka popierania konsumenta, a nie producenta, prowadzona z energją godną lepszej sprawy, przez poprzedni Rząd zbankrutowała na całej linji, wiemy o tem wszyscy doskonale, gdyż dotąd mamy tego dowody w postaci zamkniętych fabryk i przeszło 300.000 bezroboczych.

Na składane w roku ubiegłym memorjały i cyfrowe dane, dowodzące szkodliwości takiej polityki— Rząd milczał i do lipca r. ub. zabraniał wywozu i pozwalał na kosztowny przywóz mąki. Ile na tem kraj stracił, nie będziemy powtarzać; pamiętamy jednak, że prawie cała przewyżka przywozu nad wywozem— to były dolary za sprowadzaną mąkę pszenną — niczem nie skompensowaną.

Niestety z doświadczenia tego nie wyciągnęliśmy widocznie należnej nauki — gdyż oto znowu powstał projekt zakazu wywozu otrąb. Powtarza się poprzedni eksperyment poparcia konsumenta t. j. tym razem hodowców inwentarza, nie dbając zupełnie o konsekwencje.

Ciekawą jednak jest rzeczą, kto faktycznie takie projekty **inspiruje**, gdyż jesteśmy pewni, że p. Minister Rolnictwa w tym wypadku **jest tylko narzędziem jakichś czynników, którym zależy na stałem wprowadzaniu chaosu do naszych stosunków handlowych.**

Znamiennem jest, że Niemcy nałożyły wysokie opłaty od zbóż chlebowych, nie obarczając niemi otrąb, których bardzo potrzebują. Wszelkie starania młynarzy niemieckich Rząd stale odsuwał, rozumiejąc że **polskie otręby wysokowartościowe są dla nich niezbędne.**

Trzeba w tem przypuszczać, że młynarze niemieccy nie mogąc od swego rządu uzyskać opłat, **postanowili wpłynąć przez swoich przyjaciół na nasze władze,** aby zabroniły wywozu tego artykułu lub nałożyły opłaty wywozowe dla łatwiejszej konkurencji.

Następstwem tego będzie zniżka cen na zboże wewnątrz kraju, czyli, że wygra konsument, a więc znów ta sama polityka.

Ale co powie na to mały rolnik? Większa własność wywiezie zboże zagranicę i cenę odpowiednią uzyska, mały jednak producent będzie stale wyzyskiwany przez spekulantów skupujących małe partje dla dalszej odsprzedaży i wprost zdany na jego łaskę lub niełaskę.

Obecnie pewnym hamulcem są młynarze lub ich agenci, którzy skupują zboże dla swoich młynów, co jednak z chwilą zakazu wywozu otrąb lub wprowadzenia opłat, poważnie się zmniejszy, gdyż młyny nie znajdując odpowiednich zysków, będą mniej przerabiać. Spekulanci będą tryumfować, nie mając żadnego współzawodnictwa i **błogosławić władze,** które tak szczerze dbają o ich interesy.

Motywem projektu zakazu wywozu, czy wprowadzenie opłat wywozowych od otrąb — jest jakoby wysoka ich cena. Czy jednak zastanowiono się nad tem, że otrzymane ze zboża: mąka i otręby w sumie, muszą zwrócić koszty surowca i przerobu. Ponieważ koszty przerobu są pewną cyfrą stałą, reszta przedstawia koszt surowca, cena którego aczkolwiek jest zmienną, lecz zawsze składa się z 2 pozycyj, t. j. wartości mąki i otrąb. Te dwie wartości muszą stale z sobą bilansować, t. j. jeżeli otręby tanieją — mąka drożeje i naodwrót — otręby drożeją — mąka tanieje.

Z chwilą wprowadzenia utrudnień w wywozie otrąb, naturalna **cena ich obniży się, lecz za to musi zdrożeć mąka, a co zatem idzie i chleb.** Jest to niezłomne prawo natury i ekonomiki, czy więc wskazanem jest takie zarządzenie?

Otręby nietylko stanieją, ale nie będzie na nie wprost zbytu, gdyż niedorzecznością jest mówić o braku otrąb, jeżeli młyny należące do ziemian, również wysyłają otręby zagranicę, nie mając dostatecznego zbytu na miejscu.

Nie otrzymując odpowiedniej ceny za otręby, młyny zmniejszą produkcję i rzecz naturalna, przybędzie nam jeszcze parę tysięcy bezroboczych. W stosunku jednak do już będących w liczbie przeszło 300.000 — jest to drobnostka, nad którą władze nasze naczelne zechcą przejść do porządku dziennego.

Cieszymy się wszyscy, że nasz wywóz w ostatnich miesiącach tak wzrósł poważnie i wkrótce będzie w możności pokryć zeszłoroczny deficyt. Należy jednak zwrócić uwagę, że główną pozycją naszego wywozu to są ziemiopłody, a mianowicie zboże w ziarnie i otręby.

Wobec trudności, jakie napotyka wywóz ziarna, z racji braku standaryzacji i niskich stosunkowo cen — kwestja wielka, czy brak w wywozie naszych otrąb, skompensuje się odpowiednio w zbożu.

Wreszcie prosimy wskazać nam taki kraj na świecie, gdzieby prawodawstwo popierało i ułatwiało wywóz surowca, a utrudniało lub zakazywało wywozu tegoż surowca w postaci przerobionej. **Takiego kraju w świecie cywilizowanym niema, coś podobnego może być tyko u nas.**

Jesteśmy młodem państwem, niejednego musimy się uczyć i praktykować, są jednak **zdaje się prawdy niezbite i nie wymagające doświadczeń, bo wynikające z logiki rzeczy,** eksperymentowanie któremi musi przynieść **raczej szkodę,** niż pożytek, a do tych właśnie należy wszelki zakaz i utrudnienia czynione w wywozie produktów przerobionych w kraju i pochodzących z miejcowego surowca.

W innych warunkach raczej mielibyśmy prawo do pewnego rodzaju premij wywozowych, ażeby zmniejszyć do minimum wywóz ziarna i raczej wywieźć go w postaci mąki i otrąb.

Niemcy w roku przeszłym przysłały nam mąkę żytnią, a częściowo nawet otręby, nie widzieliśmy jednak od nich ani ziarnka żyta, wywóz którego z Niemiec był niedopuszczalny. To też przemysł niemiecki stoi wysoko, jest podstawą ich dobrobytu, a co przychodzi mu względnie łatwo, mając na każdym kroku poparcie rządowe w postaci kredytu i różnych premij.

Zdawałoby się, że i nasz kraj, mając nadmiar surowca w postaci zboża, powinien dążyć do takiego stanu, aby mógł wywozić mąkę i otręby, a nie ziarno, — do takiego jednak byłaby potrzebną inna polityka naszych władz niż obecna.

Przez zwiększenie wywozu produktów zyskuje kraj pod każdym względem, o czem już niejednokrotnie pisaliśmy w postaci dochodu z podatków, zajęcia robotników, zużycia węgla, uzyskania większej ilości walut i t. p., wszystko to jednak nie jest brane pod uwagę, gdyż **głównym celem ma być zniżka ceny otrąb!**

Wypadłoby myśleć że cena obecna otrąb jest oczywiście zbyt wygórowaną, otóż przedewszystkiem cena trąb pozostaje w ścisłej zależności od ceny ziarna. Następnie jeżeli porównamy wartości odżywcze otrąb żytnich i ziarna, jako pasz dla inwentarza, wyrażone w jednostkach skrobiowych, to pg. Kellnera wypadnie, że przy cenie ziarna żyta 22 zł. i otrąb 12 zł. za 100 kg. (loco st. załadowania) wartość jednostki skrobiowej żyta kosztuje 3.08 gr., a otrąb tylko — 2.5.

Zarzut więc wysokiej **ceny otrąb żytnich, jako paszy dla inwentarza również nie jest słuszny.**

Młynarz z Góry.

Kronika

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Nakładem redakcji „Rynek Metalowy i Maszynowy" w Poznaniu zostało wydane studjum ekonomiczne „Polski przemysł naftowy", opracowane przez p. Leszka Gustowskiego.

Jakkolwiek dzieło to dalekiem jest od dania wyczerpującego i systematycznego całokształtu, rzeczywiście wszystkich spraw i zagadnień, związanych z polskim przemysłem naftowym — co z natury rzeczy ująćby się dało tylko w pracy wielotomowej — zawiera wszakże ono bodajże to wszystko, co najbardziej może zainteresować czytelnika, interesującego się sprawami gospodarczemi kraju.

Z pomiędzy przemysłów o znaczeniu podstawowem, zasadniczem dla mocarstwowych państw współczesnych, stosunkowo najmłodszym — to bezwątpienia jest przemysł naftowy. Najmłodszym, bo, chociaż znano ten rodzaj kopaliny już w zamierzchłych wiekach, do przemysłowej eksploatacji przystąpiono dopiero w 6-ym dziesiątku ubiegłego stulecia. A i wtenczas nie doceniono należycie państwowej, a choćby tylko gospodarczej roli tej gałęzi kopalnictwa.

Lecz choć stan taki trwał niedługo, choć w latach 90-tych zeszł. wieku, nie było już niemal nikogo wśród mężów poważnych, którzyby ze wzratającem zainteresowaniem nie śledził triumfalnego pochodu amerykańskiego Standart Oil Trustu, czy też później angielsko-holenderskiego Shel-Dutshkoncernu, to przecież przyznać trzeba, iż były i są częściowo po dziś dzień jeszcze bardzo ważkie czynniki, hamujące, względnie utrudniające, normalny rozwój przemysłu naftowego.

Z tego też powodu wydanie powyższego studjum uważamy za bardzo pożyteczne i nader aktualne.

NADMIERNY EKSPORT OWSA.

Pod wpływem wiadomości, że w najbliższym czasie ma być utrudniony wywóz owsa z Polski, ponieważ w sezonie bieżącym przekroczono już nadwyżkę eksportową, firmy eksportowe z gorączkowym pośpiechem przyśpieszają wywóz większych partyj owsa. Ostatnio zawarto kilka większych tranzakcyj z Austrją i Czechosłowacją. Rzuca się w oczy dążenie, aby wywieźć za wszelką cenę rozporządzalne ilości owsa jeszcze przed wydaniem przez Rząd spodziewanych ograniczeń.

Ostatnio importerzy austrjaccy płacili za owies małopolski po 26.5 — 28.5 szyl. austr. za 100 kg. franco — Wiedeń.

Sfery wojskowe zwracają uwagę, że w razie dalszego intensywnego wywozu owsa należy mieć poważne wątpliwości, co do możności zaprowiantowania armji.

Zaznaczyć należy, że od paru tygodni pojawiają się zagranicą coraz większe ilości owsa polskiego.

PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA.

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 129 z dn. 30 grudnia ubiegłego roku została ogłoszona ustawa w sprawie wypuszczenia Serji II premjowej pożyczki dolarowej.

Serja II-a pożyczki premjowej wypuszczona będzie z dniem 1-ym lutego r. b. na sumę 5 miljonów dolarów, w odcinkach po 5 dolarów, z terminem płatności 1-go lutego 1931 r.

Sprzedaż dokonywana będzie za waluty obce. Nadto posiadacze serji I będą mogli obligacje te wymieniać na obligacje serji II. Stanowi to więc przywilej dla tych posiadaczy.

Losowanie premji będzie odbywać się co drugi miesiąc. Ogółem wylosowanych będzie w ciągu 5 lat 2.140 premji na ogólną umę 1.250.000 dolarów. Wśród premji tych będzie wylosowanych 10 premji po 40.000 dolarów, 30 premij po 8.000 dolarów, 50 po 3.000 dolarów, 150 po 1.000 dolarów, 300 po 500 dolarów i 1.000 po 100 dolarów.

Najbliższe losowanie odbędzie się w dniu 1-ym marca r. b. W dniu tym będzie wylosowanych 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów, w tym jedna premja za 40.000 dolarów, jedna za 8.000 dolarów, trzy po 3.000 dolarów, pięć po 1.000 dolraów oraz 80 po 100 dolarów. Premje wygrane będą wypłacone bądź to w dolarach, bądź to w złotych, przyczem wybór waluty będzie przysługiwał posiadaczowi wygranej obligacji.

Przed terminem płatności obligacje na żądanie posiadacza będą skupywane w złotych w terminie zaś płatności, t. j. poczynając od dnia 1 lutego 1931 roku, w dolarach lub złotych, według wyboru posiadacza obligacji.

Kupony będą płatne co pół roku z dołu.

Obligacje Serji II-ej premjowej pożyczki dolarowej wolne są od podatku od kapitałów i rent. Posiadają one wszelkie prawa papierów z bezpieczeństwe pupilarnem i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacyjnych, kaucyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

KU CZCI STASZICA.

Dn. 20 stycznia b. r. przypadała setna rocznica śmierci Stanisława Staszica, jednego z wielkich obywateli, którzy sprawili, że naród polski nie zniszczał w niewoli. Nieśmiertelną jest Jego zasługa dla Ojczyzny i dla ludu. Wiele prac, dzisiaj prowadzonych, rozpoczęło się z Jego natchnienia, w budowaniu przyszłości możemy dziś jeszcze wiele zaczerpnąć z Jego myśli i pracy.

Za młodu — w książkach swoich nawoływał do przemiany ustroju Polski. Zaklinał w imię ginącej Ojczyzny by dla ocalenia wolności zapewnić sprawiedliwość społeczną. Wskazywał wartość swobodnej pracy, bronił praw mieszczan, żądał zniesienia pańszczyzny i zapewnienia własności ziemi dla chłopów. Z mocą dowodził, że miarą szczęśliwości kraju jest szczęśliwość rolnika. Choć jako mieszczanin nie mógł być wówczas posłem, wpływał swemi pismami na uchwalenie konstytucji 3 Maja 1971 roku. Po upadku państwa polskiego, w ciężkich przejściach, ukazywał, że **„paść może i naród wielki, zniszczeć może, tylko nikczemny"**; pocieszał, że „lud doskonalący i siebie i ziemię" „przetrwa wszystko, co go gwałci". Skierował swą pracę ku pomnażaniu sił narodu. Niezmierne położył zasługi w szerzeniu wiedzy o świetnych i ciężkich chwilach przeszłości, w badaniu gór i kopalin, w zachęcaniu do umiejętnej pracy rolniczej.

Zaledwie zaświtała możność szerszego działania (w Księstwie Warszawskiem i Królestwie Kongresowem) Staszic stanął do żmudnej, codziennej służby. Podziw i posłuch budziła jego wytrwałość, umiejętność spostrzegania co najpotrzebniejsze, wskazywania dróg, któremi iść należy. Zakładał szkoły i dbał o oświatę dorosłych. Dźwigał podupadłe rolnictwo, ten ukochany przez Niego trud, który „uszlachetnia i mnoży" dary ziemi. Był współzałożycielem pierwszego towarzystwa rolniczego i — wcześniej niż w Danji tworzył szkolnictwo rolnicze. Szukał z powodzeniem sposobu zapewnienia lepszych warunków produkcji i zbytu. Z głębi ziemi polecił dobywać węgiel, żelazo, cynk. Wiązał rolnictwo z przemysłem. Za skarb największy uważał przytem umiejętność pracy i dobrobyt pracownika. Wciąż dążył ku doskonaleniu i szerzeniu nauki, wskazywał, że prawda ma na celu szczęście ogółu.

Własnym przykładem i ofiarą pokazał, jak powinno być urządzone życie wsi. Z oszczędności, długo ciułanych, nabył dobra hrubieszowskie, poprawił w nich gospodarkę, uwolnił swych włościan z pańszczyzny, nadał im ziemię na własność — pod jednym tylko warunkiem: utworzenia towarzystwa w celu „udoskonalenia rolnictwa i przemysłu oraz wspólnego ratowania się w nieszczęściach". W ręce rady gospodarczej złożył pilnowanie, by rolnicy „sami sobie" budowali lepszą przyszłość przez wzajemną pomoc w budownictwie ogniotrwałem, przez spichrze gromadzkie, kasy spółdzielcze i inne urządzenia, by z ziem wspólnych opłacali potrzeby sierot i chorych, kształcili dziatwę i wspomagali najzdolniejzą ubogą młodzież.

Niezliczone są dzieła dobroczynne Staszica. Słusznie powiedział o Nim poeta, że **„zdołał więcej kochać bliźnich, niźli siebie"**. I dlatego stało się, jak marzył Staszic: skutki Jego czynów są dobroczynne dla następnych pokoleń.

Jak je uczcić? Niczem są słowa. Staszica czcić trzeba czynem, spełnianiem Jego testamentu: poprawianiem losu, powiększaniem szczęśliwości ludzi, szerzeniem Jego idei, że **„społeczność jest jedną moralną istnością, której członkami są obywatele"**.

Komitet Uczczenia Staszica wzywa lud polski nietylko do wyrażenia hołdu pamięci wielkiego obywatela w setną rocznicę Jego zgonu. Nawołuje do szerzenia Jego idei i pracy nad ich urzeczywistnieniem. Dlatego postanawia związać uczczenie Staszica z Dniem Spółdzielczości, przygotowywanym na 6 czerwca roku 1926 w całej Polsce.

Niechaj się święci w pospólnym czynie pamięć pierwszego spółdzielcy polskiego, niechaj wieś polska połączy usiłowania ku swemu odrodzeniu z czcią dla wielkiego dobroczyńcy rolników, niechaj pracy, w imię sprawiedliwości podejmowanej, przewodniczy duch Staszica!

Wiejski Komitet Uczczenia Setnej Rocznicy Śmierci Stanisława Staszica.

Warszawa, 15 stycznia, r. 1926.

ODBIÓR ZBOŻA W ŚPICHRZACH.

W związku z ustawą o pobieraniu w naturze podatków, a więc konieczności magazynowania zboża w spichrzach w większych partjach, niżej podajemy artykuł, traktujący o przechowywaniu ziarna.

Czynności, związane z odbiorem zboża, wkraczają do pewnego stopnia w dziedzinę obsługi śpichrza zbożowego.

Personel powołany do odbioru, jak niemniej do rozciągnięcia pieczy nad przechowywanem ziarnem, zdatnością maszyn i urządzeń, powinien być należycie wyszkolony. Z dokonywanej pracy powinien składać (po ukończeniu roboty) pisemne lub ustne sprawozdanie, zależnie od ważności spełnianych funkcji.

Zboże dostarczone do śpichrza powinno być poddane badaniu środkami doraźnemi (optycznymi), lub specjalnemi przyrządami.

Ruch zboża w czasie odbioru, a zatem począwszy od wsypu aż do miejsca zsypania, (sąsieka lub silosu) zależy od urządzeń jakiemi w śpichrzu dyspo-

nujemy. Zależnie więc od własności i przeznaczenia ziarna, należy personelowi wskazać sposób i użycie maszyn do czyszczenia i sortowania, jak niemniej wskazać stosowne pomieszczenia.

Oprócz zleceń kierownictwa śpichrza zbożowego, personel pomocniczy powinien samorzutnie w czasie odbioru, a zatem i ruchu zboża, obserwować jego własności tak pod względem stopnia wilgotności, zanieczyszczenia nasionami niedokształconemi, łomem ziarna, nasionami nadpsutemi lub też nasionami innych roślin.

Jeżeli warunki lokalne nie dozwalają na zebranie większych partji zboża o jednakowych kwalifikacjach wówczas śpichrz stać się ewent. może dostawcą mlewa do prowincjonalnych młynów, stawiających mniejsze wymagania pod względem własności ziarna. W innym wypadku, gdy istnieje możność sortowania zboża na poszczególne odmiany (nie gatunki) i korzystne warunki zbytu pewnych odmian do siewu, wówczas kierownictwo śpichrza zwrócić winno na tę sprawę baczną uwagę, osiągnie bowiem lepsze warunki zbytu, wyższą cenę, jak niemniej może sobie w tym względzie wyrobić dobre miano, tak zw. „dobrą i znaną markę".

Przy odbiorze zboża winniśmy się kierować też i wymaganiami dalszych odbiorców; np. zdarza się, że pewien odbiorca żąda przedewszystkiem zboża o pewnych szczególniejszych własnościach, (np. owsa żółtego lub białego jęczmienia, bądź też drobnoziarnistej kukurydzy), wówczas przy odbiorze poszczególnych partji zboża winniśmy zwrócić uwagę czy nie znajduje się wśród nich takie, które powyższe życzenia odbiorcy zaspokoi.

W praktyce handlowej istnieje wiele przykładów zróżniczkowania życzeń tak co do podaży jak też i pobytu zboża. Opisywanie wszystkich wymagałoby zbytniego rozszerzenia tematu i w rezultacie nie wyczerpałoby przedmiotu, przeto sonduje je i decyduje o nich każdorazowo wytrawne kierownictwo śpichrza.

Wspominając o powyższych kwestjach, nie mogę pominąć milczeniem faktu, iż racjonalnie prowadzone śpichrze spółdzielcze, sprzężone z sobą wspólnotą interesów, powinny opierać swoją egzystencję na takich dostawcach, którzy starają się dostarczać plony jednolite pod względem gatunku, odmiany, własności i stopnia czystości. W handlu zbożowym ujednostajnienie typu zbywanego zboża, t. zw. „standaryzacja zboża", stała się czynnikiem bardzo poważnym. Na giełdach zbożowych, np. w Liverpoolu, w Chicago, w Marsylji i innych standaryzacja zboża stała się podstawą handlu i oceny zboża. Dzięki ustaleniu standartów, porozumienie pomiędzy referentem a kupcem staje się łatwem i nie wymaga nawet dostarczenia próbki; wystarczy wymienić rodzaj i standart zboża, tudzież jego klasę w danym standarcie.

Odbiór zboża powinien być zapisany w odpowiednich księgach handlowych (niezależnie od księgi obrotu, której prowadzenia wymagają władze skarbowe podatkowe). Odbiór zboża pod względem ilościowym i jakościowym powinien być wpisany w tak zw. „księdze odbioru zboża" i zawierać przedewszystkiem następujące dane:

1) Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania dostawcy zboża,

2) datę odbioru, ilość w kilogramach, centnarach, lub tonnach zboża wraz z zanieczyszczeniami,

3) ilość zboża po oczyszczeniu,

4) ocenę stopnia wilgotności w % (na podstawie badania przyrządami lub opartą na spostrzeżeniu, dokonanym sposobem doraźnym),

5) ocenę stosunku ciężaru zboża do jego objętości (z pomocą wagi zbożowej),

6) uwagę dotyczącą czystości, zdrowotności i jednolitości ziarna, wyrażone liczbą w postaci %,

7) uwagę o kwalifikacji ziarna (a zatem „nasienne", „mlewo" lub t. p.),

8) uwagę o sposobie dokonanego oczyszczenia zboża (np. przepuszczenie przez tryjer Nr. 1, 2, 3, — poczem przesortowanie Nr. 1),

9) uwagę o miejscu prechowania zboża (np. drugie piętro sąsiek Nr. 4),

10) inne uwagi dotycące przechowania, przewietrzania i straty na wadze.

Dostawca zboża winien otrzymać poświadczenie z dostarczonego zboża.

Raporty dostarczone kierownictwu śpichrza na piśmie (a zatem ważne) winne być przechowywane w biurze w porządku, według dat, aż do czasu najbliższego zamknięcia i zaakceptowania bilansu handlowego.

Ubytek zboża, jak np. stratę wskutek naturalnego wyschnięcia, należy wpisywać w księgę wysyłkową, zaś stosowne adnotacje przeprowadzić w księdze dostaw wraz z odpowiednim objaśnieniem.

Również należy prowadzić podręczną „książkę magazynową" wykazującą w śpichrzu obrót cenniejszemi zanieczyszczeniami, które po odpowiedniem przesortowaniu posiadają też pewną wartość.

Inż. J. Mokrzyński.

Dział Prawno-Informacyjny

ZEZNANIE O OBROCIE ZA II-gie PÓŁROCZE 1925 ROKU.

Przypominamy, że **termin składania zeznań o obrocie,** osiągniętym w II półroczu 1925 r. **przypada do dnia 15 lutego 1926 roku.**

Zeznania obowiązani są złożyć: przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, **przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji** włącznie, uprawiający zajęcia przemysłowe I kat. (ekspedytorzy) i II kat. (pośrednicy giełdowi i handlowi) oraz uprawiający samodzielne wolne zajęcia zawodowe (adwokaci, lekarze i t. d.).

Właściciele młynów i wiatraków, zaliczonych do VI, VII i VIII kategorji przemysłowej **nie są obowiązani ustawowo do składania** piśmiennych zeznań o obrocie, ale **mogą je składać,** i winni je złożyć, gdyż wtedy korzystają z tych samych uprawnień, co płatnicy pierwszych kategorji, a więc z dowodu, prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, przy przedstawieniu których Komisja Szacunkowa **nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznanego.**

Zeznania należy składać temu urzędowi skarbowemu, w okręgu którego znajduje się przedsiębiorstwo, wykonywane jest zajęcie przemysłowe i t. d.

Zeznania składa się na blankietach, wydawanych przez władze skarbowe, w odpowiedniej rubryce należy wskazać — o ile płatnik prowadzi prawidłowo księgi handlowe, — czy gotów jest przedstawić je władzom skarbowym na dowód prawdziwości swego zeznania. Za księgi prawidłowo prowadzone rozporządzenie wykonawcze uważa takie księgi, które przy ostatnim wymiarze były przyjęte za podstawę opodatkowania lub ewentualnie takie, **które przy obecnym wymiarze uznane zostaną za prawidłowo prowadzone, chociażby w ubiegłym roku uznane były** za wadliwe..

W zeznaniu należy również wykazać **działy obrotu,** podlegające zróżniczkowanym stawkom podatkowym: 2%, 1%, ½%, załączając doń, o ile w księgach handlowych tego nie uwidoczniono, osobne szczegółowe wykazy tych działów obrotu, które podlegają ulgowym stawkom.

Do złożonych **zeznań dołączyć należy dowody wpłat miesięcznych.**

Niezłożenie w terminie zeznania lub złożenie go z niezupełnemi danemi, obłożone jest karą od 50 do 500 złotych; zamieszczenie w niem **świadomie** nieprawdziwych wiadomości — karą od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy zatajonej, a nawet karą aresztu do trzech miesięcy w razie okoliczności obciążających.

Niezłożenie zeznania powoduje utratę prawa odwołania (rekursu) się od wymiaru, uchwalonego przez komisję szacunkową, na wypadek zbyt wysoko wyznaczonego podatku.

A teraz słów kilka o przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych, posiadających osobne składy lub zakłady przemysłowe lub handlowe, wolne od osobnych świadectw przemysłowych, a egzystujące na zasadzie karty rejestracyjnej.

Przedsiębiorstwa takie w zeznaniach swych o obrocie wykazują obrót w łącznej sumie, osiągnięty bezpośrednio z przedsiębiorstwa, jak i ze składów i zakładów obsługujących go, wolnych od świadectw przemysłowych.

Dla składów i zakładów, posiadających osobne świadectwa przemysłowe, obsługujących główne przedsiębiorstwo, należy złożyć osobne zeznanie, wykazując w zeznaniach przedsiębiorstwa głównego wartość towarów przekazanych tym składom i zakładom, a stanowiący t. zw. obrót wewnętrzny.

W SPRAWIE USTANOWIENIA CŁA WYWOZOWEGO OD PSZENICY.

W Dzienniku Ustaw Rzeczyp. Polskiej Nr. 6 z dn. 20 stycznia b. r. zostało ogłoszone Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 16 stycznia 1926 r. w sprawie **ustanowienia cła wywozowego od pszenicy** treści następującej:

Na mocy art. 7 lit. a) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 477) ustanawia się cło wywozowe od pszenicy **w wysokości 15 złotych od 100 kilogramów.**

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 20 stycznia r. b. i traci moc obowiązującą z dniem 1 września 1926 roku.

Rozporządzenie powyższe oparte zostało na następujących obliczeniach i podług danych Głównego Urzędu Statystycznego urodzaj pszenicy w 1925 r. wynosił 15.751.000 kwintali. Na wysiew potrzebne będzie 1.985.000 kwintali; spożycie wyniesie przypuszczalnie 13.185.000 kwintali. W ten sposób nadwyżka wynosiłaby 581.000 kwintali, gdy wywóz w miesiącach od sierpnia do listopada **r. ub. stanowił już 691.000 kwintali.**

Wysokość cła wywozowego 15 zł. prawdopodobnie okaże się prohibicyjną, ceny bowiem wahają się w kraju w granicach od 36 do 38 zł., gdy cena na giełdzie zbożowej w Berlinie wynosi około 26 marek niemieckich, co powoduje, że uwzględniając stopniową poprawę kursu złotego wywóz pszenicy przestałby się przy cle powyższem kalkulować.

Cło wywozowe spotkało kupców gdańskich dość nieoczekiwanie, powodując poważne komplikacje. Wstrzymano w drodze kilka tranportów. Przestano ładować okręty. Delegacje zainteresowanych zwróciły się jednocześnie do Senatu w m. Gdańska i do Komisarjatu Rzplitej, przedstawiając, na jakie straty narażeni są kupcy zbożowi, którzy w kalkulacji swej nie uwzględnili cła wywozowego.

Ze strony czynników zainteresowanych podkreślają z naciskiem, że rozporządzenie **nie przewiduje okresu przejściowego, ani nie uwzględnia zawartych już tranzakcji.** W szczególności nie są nawet brane w rachubę te wypadki, gdy pszenica jest na wybrzeżu w porcie w oczekiwaniu przypłynięcia okrętu i że żądane przez Skarb zaświadczenia walutowe są już właściwym urzędom złożone.

Przypadków takich jest dość dużo, gdyż z powodu lodów na morzu wiele statków w ostatnich czasach opóźniło swe przybycie.

Kupcy zbożowi osiągnęli w komisarjacie gen. Rzplitej w Gdańsku ten skutek, iż zgodzono się tam na wydelegowanie wraz z przedstawicielami interesowanych jednego z wyższych urzędników Komisarjatu do Warszawy, w celu przedstawienia sytuacji Gdańska i uzyskania pewnych względów dla tranzakcji już zawartych zwłaszcza tych, dla których zaświadczenia walutowe są już uzyskane i złożone w urzędzie celnym.

Prasa gdańska przypuszcza, że delegacja uzyska w Warszawie ułatwienia w tej dziedzinie i oczekuje, że w najbliższych dniach sprawa będzie pomyślnie załatwiona.

WYMIAR PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI FABRYCZNYCH.

Niektóre magistraty miast wymierzają państwowy podatek od niewynajmowanych nieruchomości fabrycznych nie od całej wartości czynszowej, obliczonej w wysokości 5% wartości budowli, lecz tak— jakby takie nieruchomości podlegały ustawie o ochronie lokatorów tylko od części wspomnianej

wartości czynszowej, przypadającej według stawek procentowych, określonych w art. 6 ustawy o ochronie lokatorów.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że podstawę wymiaru podatku od niewynajmowanych, t. j. stanowiących własność przedsiębiorstw, budynków fabrycznych, **młynów**, cegielni, garbarni, i t. p. stanowi pełna wartość czynszowa, wynosząca rocznie 5% od obiegowej wartości, takiej nieruchomości, wedle bilansów otwarcia w złotych, sporządzonych zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 452).

W wypadkach więc, przewidzianych w § 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. stawki procentowe, określone w art. 6 ustawy o ochronie lokatorów, nie mają zastosowania.

Odnośnie wynajmowanych budynków fabrycznych Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę na § 3 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 30/IV 25 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 333), według którego wspomniane budynki od dn. 1 stycznia 1926 r. nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów, zatem z tych budynków na rok 1926 winno być przyjęte za podstawę wymiaru podatku pełne umówione komorne, względnie pełna wartość czynszowa.

OPŁATY ZA ZAGRANICZNE PASZPORTY ULGOWE.

W Dzienniku Ustaw Nr. 133 zostało ogłoszone rozporządzenie Min. Sk. z dn. 22/XII 25 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. Rozporządzenie to jest w przeważającej części powtórzeniem postanowień rozporządzenia z dn. 28/VIII 25 r. Istotną zmianę, jakie rozporządzenie to wprowadza, jest zarządzenie wydawania przez władze administracyjne I instancji osobom, udającym się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, paszportów ulgowych wielokrotnych.

Paszporty te wydawane będą na podstawie zaświadczeń wojewódzkich wydziałów przemysłu i handlu, (względnie inżyniera przemysłowego na m. st. Warszawę), stwierdzających, że wydanie paszportu ze względów handlowych lub przemysłowych jest konieczne.

O BILANSOWANIU W ZŁOTYCH ORAZ OKREŚLENIU W ZŁOTYCH KAPITAŁÓW WŁASNYCH PRZEDSIĘBIORSTW, OBOWIĄZANYCH DO PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 6 z dnia 20 stycznia bież. r. ogłoszono Ustawę z dnia 22 grudnia 1925 r. w przedmiocie zmiany niektórych, dotyczących państwowego podatku dochodowego i podatku emisyjnego, przepisów Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r., o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, **obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.** (Dz. Us. Nr. 55, poz. 542).

Z Życia Związkowego

Z SEKCJI MŁYNÓW HANDLOWYCH. ZAKAZ EKSPORTU OTRĄB.

Dnia 22 stycznia r. bież. na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów miał być omawiany wniosek Min. Rolnictwa w sprawie zakazu wywozu otrąb, które są obecnie na rynkach wewnętrznych za drogie, z powodu masowego ich wywozu.

Mając powyższe na uwadze i z inicjatywy Zarządu Sekcji Młynów Handlowych, Związek Młynarzy Polskich w porozumieniu z pozostałymi Związkami wystosował w dniu 22-im stycznia następujący memorjał telegraficzny do Pana prezesa Ministrów, Panów Ministrów: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych i p. Sekretarzowi Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Przyjęcie zgłoszonego przez Pana Ministra Rolnictwa wniosku zakazu wywozu otrąb wywoła przeładowanie wewnętrznego rynku otrębami przy niemożności zbytu, ograniczenie produkcji młynów, powiększenie bezrobocia, pozbawienie walut eksportowych z tego źródła.

Sztuczne obniżenie cen otrąb w kraju spowoduje znaczne podwyższenie cen mąki i chleba.

Ze względu na interes żywotny naszego przemysłu i ogólnej gospodarki, bilansu handlowego oraz biorąc pod uwagę ceny mąki i chleba, uważamy za konieczne utrzymanie wolnego wywozu otrąb. Przy wolnym wywozie żyta wywóz otrąb uważamy za formę szlachetniejszą i gospodarczo korzystniejszą.

podpisała (—) Wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wniosek Min. Roln. w sprawie zakazu wywozu otrąb **nie uzyskał aprobaty i jako taki został odrzucony.**

Z SIERPECKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH.

Dnia 3 stycznia bież r. w lokalu Domu Ludowego w Sierpcu odbyło się zebranie członków Sierpeckiego Oddz. Zw. Młyn.

Skutkiem niepogody na zebranie przybyło zaledwie kilkunastu członków i 3 p. młynarzy, chcących się zapisać do Związku.

Zebranie zagaił pan Sobieski Aleksander, przedstawiając zebranym cel i działalność Oddziału. Szczegółowe sprawozdanie z pracy Oddziału, jak również odczytanie protokółu z ostatniego zebrania dokonał p. prezes Jagodziński Józef.

Odnośnie utworzenia przy Oddziale Komisji Kwalifikacyjnej, sekretarz p. Kłobukowski Jan zreferował szczegółowo sprawę regulaminu dla omawianej Komisji. Pomimo przestudjowania regulaminu na posiedzeniu, nie powzięto żadnych konkretnych wniosków z uwagi na nieliczny skład zebrania. Sprawa ta zostanie umieszczona na porządku dziennym najbliższego zebrania.

W poczet członków nowych zapisali się Panowie: Czesław Gapiński, R. Templina i St. Jasiński.

Wszyscy obecni członkowie i nowozapisani wpłacili składki członkowskie na r. 1926. Zebraną gotówkę polecono w dniu następnym przesłać do Centralnego Zw. Mł. Polskich w Warszawie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU KUTNOWSKIEGO.

W dniu 24 stycznia roku bież. odbyło się zebranie członków Kutnowskiego Oddziału Związku Młynarzy przy udziale przeszło 50 członków.

Na porządku dziennym zgłoszono sprawy: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu z dotychczasowych dokonanych prac, 4) przemówienie przedstawiciela Związku Młynarzy Polskich w Warszawie, p. Lewandowskiego Feliksa, redaktora „Młynarza Polskiego", 5) wolne wnioski.

Zebranie zagaił p. Krzemiński, proponując na przewodniczącego p. A. Rogalskiego, prezesa Oddziału. Przez aklamację wybór został przyjęty.

Pan przewodniczący poprosił p. sekretarza o przeczytanie protokułu z ostatniego zebrania. Po przeczytaniu protokół został przez obecnych przyjęty do potwierdzającej wiadomości bez żadnych zmian i poprawek. Poczem p. Rogalski rzeczowo ujął w krótkiem przemówieniu wszystkie etapy prac przeprowadzanych przez Zarząd. Powiadomił obecnych, że w celu wprowadzenia swego przedstawiciela do Komisji Szacunkowej podatku obrotowego, zostało zaproponowane Naczelnikowi Urzędu Skarbowego trzech delegatów, jako członków Komisji. Okazało się wg. wyjaśnień p. Naczelnika, że stawianie kandydatów upłynęło już 1 października, a więc propozycja Oddziału Zw. Młyn. nie może być rozpatrywana. Wtedy zaproponowano, ażeby wysunięci przez Oddział kandydaci, byli wzywani już to w charakterze rzeczoznawców, gdyż Oddział niema dużego zaufania do obecnie zasiadających w Komisji p. młynarzy. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kutnie, pozwolił sobie w trakcie rozmowy na bardzo niegrzeczne zachowanie się względem delegatów, w końcu zaznaczając, że rozmawiać z delegatami nie będzie i uprzedza, że żaden z członków oddziału nie będzie wzywany jako rzeczoznawca.

Następnie ten p. Jaworski wzbrania się wydawać świadectw przemysłowych tym płatnikom, którzy z różnych powodów dotychczas są zalegli z podatkami

Wobec tak nieprawnych zarządzeń i nieodpowiedniego zachowywania się p. Jaworskiego, obecni polecili Zarządowi sprawę tę skierować do Izby Skarbowej, względnie do Ministerstwa Skarbu, prosząc o odpowiednie pouczenie p. Jaworskiego co do objektywnego interpretowania ustawy o podatku przemysłowym, jak również odpowiedniego zachowania, bardziej licującego z godnością urzędnika państwowego.

Następnie zabrał głos p. Lewandowski, delegat Zarządu Głównego Zw. Mł. Polsk. i redaktor „Młynarza".

Mówca wyjaśnił zebranym kwestję, tyczącą się najaktualniejszych zarządzeń władz państwowych, jak to przepisy prawno- zawodowe, rozporządzenia podatkowe, stosunki ogólne w młynarstwie o eksporcie zbóż i t. p. Szczegółowo zróżniczkował ilość podatków, rodzaj ich, termin płatności, wnoszenia zeznań, rekursów, podał sposoby, aby złożone odwołania były załatwione w myśl płatnika.

Poczem zdał krótki opis z działalności intensywnej i owocnej pracy Związku Mł. Polskich w Warszawie.

Nawiązując do przemówienia prezesa Oddziału odnośnie Komisji Szacunkowej, p. Lewandowski wyjaśnił, że Zw. Mł. P. w czasie właściwym, t. j. przewidzianym ustawą, przedstawił do tamtejszej Komisji Szacunkowej dwóch kandydatów, a mianowicie pp.: J. Olińskiego z Kutna, vicepr. Zw. Mł. P. i p. Dr. Gustawa Janasza z Trębek. O ile więc kandydaci nasi zostaną zatwierdzeni przez władzę wyższą, to jako nasi czynni członkowie bezwzględnie postarają się o to, aby w sprawach wiatraczników byli wzywani przedstawiciele Oddziału, jako rzeczoznawcy.

Panowie Andrzejewski, Krzemiński i inni nawoływali obecnych do wpłacania składek na rzecz Centrali i składek na prowadzenie Sekretarjatu. Większość zdecydowana należne składki wpłaciła na ręce Skarbnika.

W wolnych wnioskach przeszły jednogłośnie projekty p. Urbańskiego, ażeby wystąpić do Związku z prośbą o zwrócenie się do sfer miarodajnych o zmianę punktu ustawy, mówiącego o świadectwach przemysłowych dla wiatraków, aby wszystkie wiatraki miały możność wykupywania świadectwa VIII kat., bez względu na ilość złożeń, wiadomo bowiem, że wiatrak posiadając nawet 2 złożenia, pracuje na jednem, skutkiem małej i nie stałej siły.

Drugi wniosek ażeby Zarząd zwrócił się listownie do wszystkich nieobecnych członków z nakazami płatniczemi. O ile który z członków w terminie wskazanym nie wpłaci należnej składki, zostanie wykreślony z grona członków Oddziału.

Na tem posiedzenie zakończono.

Dział Gospodarczy

ORGANIZACJA EKSPORTU ZBOŻOWEGO W POLSCE.

„Gazeta Rolnicza" Nr. 50 zamieściła w całości memorjał, złożony p. Ministrowi Przemysłu i Handlu w sprawie organizacji eksportu zbożowego w Polsce. Wobec aktualności poruszonego tematu, również interesującego młynarstwo, artykuł ten zamieszczamy poniżej w skróceniu.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że na rynku światowym ten produkt rolny może mieć powodzenie, który:

1) może być dostarczany stale i w odpowiednich ilościach,

2) którego jakość bywa jasno i możliwie dokładnie określona i który w całej masie, dostarczonej partji, jest jednolity.

Towar nie odpowiadający nawet w jednym lub paru szczegółach dwóch wyżej wymienionych punktów, zawsze będzie trudny do umieszczenia i w rezultacie po zwalczeniu wielu przeszkód osiągnie ceny niższe niż towar, nawet takiej samej dobroci, ale posiadający wszystkie cechy.

Najtrudniejszą do osiągnięcia zaletą dla wywożonego z Polski zboża jest warunek, aby to zboże było do nabycia co roku mniej więcej w określonych terminach i w pewnych dość poważnych ilościach.

To jest warunek jakeśmy zaznaczyli, do osiągnięcia najtrudniejszy, albowiem ilość przeznaczonego na sprzedaż zagranicę zboża zależną jest od urodzaju. A ten urodzaj bywa wynikiem atmosferycznych warunków, które nie zawsze mogą być modyfikowane przez wolę człowieka. Jako skutek warunków atmosferycznych należy uważać słaby urodzaj zbóż ozimych, a zwłaszcza pszenicy w r. 1924 i obfity urodzaj tychże w roku bieżącym.

W większej mierze, niż to przypuszcza przeciętna publiczność, na zmienne oddziaływanie klimatu wpływa intensywność kultury, i dla rolników nie jest tajemnicą, że np. drenowanie nietylko silnie łagodzi ujemny wpływ na wegetację nadmiaru wilgoci, lecz sprawia też, że ziemie drenowane są mniej wrażliwe w pewnych granicach i na ujemne wpływy suszy.

Nie ulega również wątpliwości, że grunta starannie uprawione i obficie zasilone w związki pożywne dla roślin, przez obfite nawiezienie mierzwą naturalną, oraz za pomocą t. zw. sztucznych nawozów, sprzyjają rozwojowi silnych organizmów roślinnych, bardziej odpornych nietylko na skutki suszy, czy też nadmiaru wilgoci, ale, że te silne organizmy oporniej zachowują się zarówno wobec szkodników zwierzęcych, jak i wszelkiego rodzaju pasorzytów.

W dobie obecnej jednak trudno się spodziewać od rolników podniesienia intensywności gospodarstw, a to ze względu na perspektywę realizacji reformy rolnej, przy której dzisiejsi właściciele gruntu nie są dostatecznie zabezpieczeni co do tego, że przy wywłaszczeniu folwark zostanie wynagrodzony za nakłady, bez których w żadnym kierunku podniesienie kultury obejść się nie może.

Przystępując do szczegółów, zawartych w formie drugiego warunku powodzenia eksportu zboża z Polski, przedewszystkiem wypadnie skonstatować, że Polska jest krajem na tyle obszernym, iż o produkcji jednego gatunku zboża np. jednego gatunku pszenicy w Państwie mowy być nie może. Powszechnie wiadomo, że Wschodnia Małopolska i Wołyń posiadają klimat, który sprzyja rozwojowi szklistości pszenicy, podczas kiedy na gruntach reszty kraju np. w Wielkopolsce, na Pomorzu, Kujawach i t. p. gatunki wybitnie szkliste przeradzają się potrosze w gatunki mączyste. **I na warsztacie młynarskim inaczej traktowaną być winna pszenica mączysta, inaczej szklista, bo można z tych pszenic osiągnąć różne, do siebie niepodobne, gatunki mlewa.**

Dostarczenie zagranicznemu nabywcy partji, gdzie będzie kilka wagonów pszenicy mączystej i pewna ilość pszenicy szklistej, bez względu na stopień oczyszczenia, dobroci, dorodności ziarna, suchości i t. p. spowoduje, iż nabywca zagraniczny za taką mieszaną partję ofiaruje cenę niższą, niż tę, jakąby ofiarował, gdyby nabywany przezeń towar był w całej swojej masie jednolity, mączysty, czy też szklisty.

Pierwej nim mówić o przyczynach stałego defektu naszych zbóż, jakim jest niejednolitość partji, należy zaznaczyć, że partją zboża w miastach portowych może się nazywać taka partja, która starczy na załadowanie średniej pojemności okrętu wyłącznie tylko tem zbożem. Taką partją jest dla Bałtyku partja 1.000 — 1.500 tonn.

Przy dzisiejszej organizacji naszego handlu zbożowego najbliższem do ideału jednolitej partji, będzie zboże nabyte na jednym folwarku. Trochę dalszą od ideału będzie partja wyprodukowana na kilku blizkich folwarkach zwłaszcza położonych w jednej okolicy o jednakowym klimacie jednakowej glebie i kulturze. Sto wagonów zebranych z różnych okolic, z różnych gleb i z różnych folwarków, pomimo najsumienniejszego czyszczenia i wszelkich starań producentów, będzie dla wprawnego odbiorcy nosiło cechy partji niejednolitej, gdzie każdy wagon, lub kilka wagonów, jak to powiadają, będzie z innego dworu. **A dla dzisiejszego młynarstwa, zalecającego budowę młynów automatycznych, taka partja przedstawiać będzie mniejszą wartość, niż gdyby była ściśle jednolitą.**

Uzdrowić nasz handel zbożem i zorganizować go na modłę europejską może tylko planowo zakrojona organizacja całej sieci elewatorów.

Wyczerpanie kwestji i nakreślenie planu organizacji sieci elewatorów to kwestja bardzo skomplikowana.

Niech mi wolno będzie jednak pokusić się o rzucenie choćby najbardziej ogólnikowego szkicu takiej organizacji i jej funkcjonowania. Dla ułatwienia zadania przyjmiemy, że nazwę elewatora dajemy każdemu publicznemu magazynowi, gdzie każdy może swoje zboże składać i gdzie znajdują się na miejscu specjaliści, mogący określić jakość zboża oraz przyrządy do tego służące i gdzie obok tego będą istniały wszelkie urządzenia i instalacje do naładowania, wyładowania i przeładowania zboża ze środków przewozowych do śpichrza oraz naodwrót, a także z jednych środków przewozowych na drugie (z wagonu na statek). Nadto na elewatorze powinny się znajdować wszelkie urządzenia służące do przechowywania zboża, jego przewiezienia, dosuszania oraz do dostatecznego oczyszczenia, sortowania i mieszania. Nie na wszytskich elewatorach wyliczone operacje będą się odbywały, ale bliższe określenie urządzeń niezbędnych na danym typie elewatorów, będzie określone w szczegółowym planie organizacji sieci elewatorów i przedmiotem niniejszej pracy być nie może.

W pierwszej linji elewatory dzielić się winny na elewatory wewnętrzne, obsługujące pewien rejon produkcji, z drugiej strony na elewatory zewnętrzne, czy też, jak kto woli elewatory wysyłające, które obsługiwać będą zboże znajdujące się już w ręku eksporterów.

Osiągnąć się to da w ten sposób, że dostarczone przez producentów zboże na elewator rejonowy, musi być szczegółowo zbadane przez dyrekcję elewatora, przyczem badający to zboże określa: 1⁰ jakim manipulacjom uszlachetniającym ma być poddane dane zboże nim pzejdzie z elewatora do rąk, czy to eksportera, czy też przetwórcy miejscowego, 2⁰ które transporty przybyłe po uszlachetnieniu mają być zmieszane jako towar jednolity, które zaś takiego zmieszania bez utraty cennych zalet nie zniosą.

Niewątpliwie będą wypadki, że z danego wewnętrznego elewatora okręgowego, nie podobna będzie zebrać takiej ilości jednolitego zboża, jaka jest potrzebna dla partji eksportowej, ale wtedy taką patję można będzie zmieszać z partją podobnego sortymentu, pochodzącą z innego elewatora, tak aby cel jednolitości i ilości partji eksportowej był osiągnięty. Ta ostatnia manipulacja będzie się odbywała na elewatorze peryferycznym, skąd zboże bezpośrednio będzie wysyłane zagranicę Państwa Polskiego. **Partje drobne, o cechach, odbiegających od powszechnych, będą musiały być przerobione przez młyny mniejsze i wogóle pójdą na spożycie wewnątrz kraju.**

Szczegóły funkcjonowania elewatorów i ich wzajemny stosunek częścią przewidziane będą w odnośnych statutach, częścią ujawnione zostaną przez samo życie podczas ich funkcjonowania.

Głównym celem funkcjonowania elewatorów będzie:

1) podniesienie jakości zboża,

2) ujednostajnienie tej jakości przynajmniej wewnątrz każdej większej eksportowanej partji.

Cenne usługi, jakie za tanie pieniądze elewatory w ten sposób oddadzą handlowi zbożem nie wystarczyły może na to, aby producenci, ziemianie zarówno jak i kupcy, chcieli z usług tych instytucji korzystać. Wzmocni jednak doniosłą ich rolę fakt, że deponujący swój towar na elewatorze nietylko minimalnym kosztem będzie ulepszał go, ale i że pod zastaw zdeponowanego zboża właściciel będzie mógł korzystać ze znacznego, bo najmniej 80% wartości wynoszącego kredytu. Kredyt ten polega na tem, że banki, respictive rząd, na przedstawione odnośne świadectwa elewatorów (warranty) wypłacać będą zaliczki we wspomnianej wyżej wysokości, o czem instytucja kredytowa robi adnotację na samym warrancie. Możliwem jest, że dana organizacja elewatorów sama udziela kredytów pod zastawione zboże, ale tu należy pamiętać, że w tym wypadku gospodarzem rynku zbożowego będzie nie producent, czy też kupiec, który zdeponował swe zboże na elewatorze, ale wierzyciel, który udzielił zaliczki, bowiem ten wierzyciel nie omieszka w taki czy inny sposób zagwarantować sobie prawo w pewnych wypadkach cofnięcia udzielonego kredytu i zmuszenia tem właściciela zboża do wyzbycia się jego bez względu na to, czy to będzie dla niego korzystne.

Nabywca, który kupił od danej firmy partję zboża, np. 1.000 tonn i przy odbiorze został zadowolony, chętnie kupi drugą partję u tegoż samego sprzedawcy i zgodzi się, na znaczne nieraz zmniejszenie własnych zarobków, woląc dawnego, znanego sobie dostawcę, niż nawiązywanie stosunków z nową nieznaną sobie firmą.

Naszkicowany wyżej pobieżny zarys organiacji handlu zbożem, nie może być w chwili obecnej inaczej traktowany, niż jako muzyka przyszłości i wprowadzenie w życie wyżej wygłoszonych poglądów, potrzebuje z jednej strony ogromnych sum, wynoszących miljony dolarów z drugiej czasu lat kilku, o może i lat dziesiątki.

Abyśmy potrafili zorganizować nasz handel i wybudować elewatory własnym kosztem wydaje się nam to rzeczą zgoła wykluczoną. Wypadnie przedsięwziąć starania celem przyciągnięcia do tej imprezy kapitałów obcych, ale i ta operacja nastręcza, jak wiadomo, poważne trudności, gdyż przy jej realizacji nie tylko trzeba będzie zwalczać nieufność do nas kapitału zagranicznego, ale i tę nurtującą najtęższe umysły gospodarcze, obową, przed rzekomem zaprzedawaniem naszych funkcji gospodarczych obcemu kapitałowi.

Na Zachodzie rządy przy organizowaniu przedsiębiorstw, mających znaczenie państwowe, bardzo często, wymawiają sobie udział kapilistyczny w tem przedsiębiorstwie, a co za tem idzie i udział, jeżeli nie w samych czynnościach zarządu, to przy mianowaniu, czy też obieraniu naczelnych władz przedsiębiorstwa. W ten, lub też inny podobny sposób władze państwowe mogą sobie wyrobić daleko idące prawa tak, aby w Polsce nikt inny nie był gospodarzem, jak tylko Rząd Polski.

Jak to już raz zaznaczyliśmy sprawa elewatorów i zorganizowania naszego handlu zbożowego, to sprawa długiego, całego szeregu lat. A tymczasem lata idą i eksport ziemiopłodów, na który tak bardzo liczono, jak dotychczas, zawodzi. Jak temu zaradzić?

Ne można powiedzieć, ażeby eksportu nie było całkiem, gdyż zboże z Polski wywozi się, ale ten wywóz odbywa się w kierunku niezawsze pożądanym i tempo jego jest nezmiernie powolne, a zyski z tego eksportu płynące, są minimalne. **Wywozi się w poważnych ilościach pszenicę, której wielkiego nadmiaru w roku bieżącym nie posiadamy.** W słabszym stopniu niżby należało wywozi się żyto i jęczmień, ale po cenach stosunkowo bardzo niskich.

Na ożywienie eksportu w chwili dzisiejszej wpłynąć mogą dwa zarządzenia. Jedno z nich to obniżenie stawek kolejowych do możliwych granic, drugie, to zasilenie handlu zbożowego wydatnym i tanim kredytem.

Konieczną jest rzeczą, do czasu zorganizowania elewatorów, stworzenie warunków takich, aby kredyt warrantowy na dłuższy termin mógł egzystować i bez nich. Da się to osiągnąć przez nadanie niektórym składom prywatnym specjalnych praw wydawania dokumentów warrantowych, stwierdzających bezspornie przynajmniej tylko ilość zadeponowanego tam zboża.

Takie prawa może rząd bez obawy nadać wszystkim składom organizacji rolniczo-handlowych aż po składy w Gdyni i Gdańsku włącznie, oraz niektórym składom prywatnym, należącym do osób i firm bezwzględnie solidnych. Nadzór rządu i organizacji społecznych (Giełdy, Izby Handlowe), jest tu koniecznym.

Samo jednak określenie ilości zboża, korzystającego z kredytu warrantowego dla określenia wysokości tego kredytu nie wystarczy, a wierzyciel musi mieć gwarancję, iż zdeponowane i zastawione zboże będzie takej, a nie niższej dobroci.

Środkiem do osiągnięcia tego może być wprowadzenie do zwyczajów handlowych czynności dokonywania ekspertyzy urzędowej przez instytucje społeczne, do powołane, jak giełdy, a w braku ich izby handlowe.

Nie podobna w krótkim memorjale podawać detali przepisów, któreby manipulację wydawania podobnych świadectw regulowały. Większość tych przepisów da się żywcem skopjować z regulaminów giełd francuskich, a w pierwszej linji z giełdy paryskiej.

Dla naszego eksportera wprowadzenie obowiązku sporządzania omawianych świadectw, będzie miało wielkie i doniosłe rezultaty, albowiem przez zdeponowanie w odpowiednim magazynie pierwszej partji zboża, np. pierwszych 20 wagonów, już dozwoli eksporterowi korzystać ze względnie taniego i obszernego kredytu, nie wyczekując na to, aby zebrała się partja 1.000 do 1.500 tonn, którą już można będzie ładować na okręt.

Niewątpliwie proponowane przez nas środki sprawy nie rozwiążą całkowicie i są niejako surogatami, półśrodkami, w każdym razie stanowić one będą pewien krok, zdążający do ureguowania naszego handlu zbożowego.

T. Staniszewski.

Rynek zbożowy.

	15/I	22/I	31/I	UWAGI
Warszawa				
pszenica	37.50	36.37	35.—36.—	cena stacja załadowcza
żyto	21.50	23.75	22.—	„ „ „
mąka żytnia krajowa 50% . . .	43.50	43.50	43.50	*) loco Warszawa
otręby żytnie	14.50	15.50	14.50	
jęczmień (browarny)	23.50	25.—	24.50	franko stacja załadowcza
owies	23.—	24.50	23.—	„ „ „
Poznań				
pszenica	33.—	35.—36.—	35.—	loco Poznań
żyto	20.—	20.—21.—	20.50—21.50	„ „
jęczmień	22.—	23.—24.—	23.50	„ „
owies	21.50	22.—	21.50	„ „
mąka żytnia 65% z workami .	36.—	34.50	34.—	„ „
otręby żytnie	13.—	14.70	14.—	„ „

*) Ceny podane za 100k g.

Rynek pieniężny od 15/I—31/I 1926 r.

	15/I	18/I	21/I	25/I	31/I
Dolary Stanów Zjednoczonych . . .	7.10	7.20	7.30	7.30	7.35
Funty angielskie	34.60	35.—	35.20	35.50	35.70
Franki szwajcarskie (za 100 fr.) . .	137.—	138.50	139.50	140.90	141.20
Franki francuskie „ . .	26.50	26.90	27.—	27.30	27.80
Korony czeskie (za 100 koron) . .	22.50	22.20	21.90	21.60	22.40

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Zw. Mł. Pol. dn. 15 czerwca 1925 r. wynosi:

Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych . . . . . . po **2** zł. **50** gr.
„ o 2-ch i więcej złożeniach . . . . po **2** zł. **50** gr. od złożenia
Od młynów o 2-ch i 3-ch złożeniach . . . . po **5** zł. — gr. „
„ o 4-ch i 5-ciu złożeniach . . . . po **8** zł. — gr. „
„ o 6-ciu i więcej złożeniach . . . . po **10** zł. — gr.

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy, czeladnicy płacą rocznie **2** zł. **50** gr.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przesyłać na nasze konto w P. K. Nr. 1615.

Kto nie opłacił jeszcze składki lub nie poczynił dopłat za 1925 r. niech śpieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Składki członkowskie są poważnie zmniejszone, a więc z uregulowaniem nie należy się ociągać.

Poradnik gospodarski

KILKA UWAG O NAWOŻENIU I WYBORZE ZIEMNIAKÓW DO SADZENIA.

Jakkolwiek trzy miesiące dzieli nas jeszcze od pory sadzenia ziemniaków, mimo to jednak, a raczej właśnie dlatego, że czasu jeszcze jest dość, warto zastanowić się nad różnemi szczegółami, dotyczącemi wyboru i jakości materjału siewnego, jak również odpowiedniem nawożeniu gruntu pod ziemniaki. Warto w świetle przykładów cyfrowych różnych doświadczeń spojrzeć na dotychczasową własną metodę pracy, a w niejednym wypadku okazać się może, że pracujemy nieracjonalnie, że za przykładem innych możnaby to i owo ku lepszemu zmienić.

Ziemniaki stanowią w Polsce jedną z najważniejszych roślin uprawnych, zarówno pod względem zajmowanej powierzchni uprawnej, jak też i wyprodukowanej ich ilości. W 1925 roku przeszło 2 miljony hektarów ziemi polskiej obsadzono ziemniakami i przy niezbyt wysokim ich urodzaju zebrano tyle, że na każdego mieszkańca przypada $9^1/_2$ cetnara metrycznego. Jeżeli porównamy tę cyfrę z podobnemi u naszych sąsiadów, to zobaczymy, że ilość ta jest ogromna. I tak w tym samym roku wypada na głowę w Niemczech $5^1/_2$ q., w Czechach $4^1/_2$ q., a w Danji $3^3/_4$ q.

Produkcja nasza, jak widzimy, jest niewątpliwie duża, przy intensywnej i racjonalnej w tym kierunku pracy mogłaby być jednak jeszcze większą.

Odnośnie nawożenia pod ziemniaki niema przepisów stałych. Nieskończona różnorodność warunków, w jakich rosną ziemniaki, nie dozwala, aby na pytanie dać odpowiedź krótką: tyle a tyle fur obornika, cetnarów kainitu, superfosfatu i saletry. Decyzję taką musi rolnik w każdym wypadku powziąć sam. Aby to jednak trafnie mógł uczynić, znać musi z jednej strony swą glebę, a z drugiej właściwości uprawianych odmian ziemniaków i ich wymagania pokarmowe. Dlatego też, gdy mowa o nawożeniu pod ziemniaki, musimy rozpocząć od zastanowienia się nad tem, czego im potrzeba, by wydały plon największy i najzyskowniejszy.

Jeśli porównamy ilości składników pokarmowych zabieranych z morgi przez plony ziemniaków i przez plony zbóż, zauważymy, że średni plon ziemniaków wyczerpuje rolę więcej, niż dobry nawet plon kłosowych.

Przyjąć można, że przy jednakowem prawie zapotrzebowaniu kwasu fosforowego, ziemniaki pobierają o $^1/_3$ więcej azotu, a 2 razy więcej potasu, niż zboża. Słusznie więc uprawia się zazwyczaj ziemniaki po kłosowych, w pierwszym roku po oborniku.

Obornik jest pod ziemniaki nawozem bardzo odpowiednim, na co kilka przyczyn się składa: nie tylko dostarcza im pokarmu, ale daje glebie próchnicę, tak potrzebną do zachowania korzystnej struktury ziemi, pulchności i przewiewności, na co ziemniaki bardzo są wrażliwe. Pokarmy zaś zawarte w oborniku potrafią ziemniaki wyzyskać dobrze. Działanie obornika tem jest lepsze, im wcześniej był dany i przyorany. Najwyższe plony ziemniaków otrzymuje się na nawozie przyoranym jesienią.

Obornik jednak nie może całkowicie zapewnić ziemniakom dostateczną ilość pokarmów mineralnych. Stanowiąc najczęściej podstawę ich nawożenia, musi być jednak uzupełniony dodatkiem nawozów pomocniczych, jakiemi są nawozy azotowe i potasowe. Ogólnie powiemy, że nawozy azotowe naogół mało powiększają plon bulw, forsują zato rozwój naci ziemniaczanej. Kainit należy nawozić jesienią. Stosowanie kainitu pod ziemniaki na wiosnę nigdy nie da tych korzyści, jakie tu sam nawóz sprawi, gdy go zastosować jesienią. Zato wysoko procentowe sole potasowe siać można na wiosnę z doskonałym skutkiem.

Najkorzystniej wypadają plony na oborniku przyoranym jesienią; zależnie od wartości obornika i zasobów gleby opłacają się najczęściej dodatki azotniaku w ilości $^1/_2$ q. na mórg i nawozów potasowych; z tych ostatnich niskoprocentowe (kainit) lepiej rozsiać jesienią. Skoncentrowanemi posługiwać się można na wiosnę. Nawożenie fosforowe rzadko się kiedy opłaca.

Rolnik, drobny zwłaszcza, nie ma możności zajmować się ulepszaniem uszlachetnianiem materjału siewnego. Tem więcej dbać więc powinien o posiadanie doborowych odmian. Zazwyczaj rozporządza się sadzeniakami zeszłorocznego zbioru własnego. I niema chyba rolnika, któryby przed sadzeniem nie przebrał posiadanego zapasu, nie pousuwał sztuk zepsutych, chorych i t. d. Otóż przy tej pracy nasunąć się musi pytanie, jakie sadzeniaki są dobre, duże, średnie, czy drobne, całe czy krajane, skiełkowane, czy nie?

Doświadczenia w różnych miejscach przeprowadzane, zarówno w Polsce, jak i zagranicą, zgodnie stwierdzają, że ogólny, surowy plon z hektara jest wyższy przy sadzeniu sztuk średnich, zdrowych i odpowiednio nadkiełkowanych przed wysadzeniem. Małe sadzeniaki wydają w plonie większe nieco bulwy, choć w mniejszej ilości, duże natomiast rodzą materjał dość nierówny: kilka dużych i wiele drobnych.

Małe sadzeniaki znacznie silniej od wielkich odwdzięczyć się mogą za dobre nawożenie, jak to stwierdzono niejednokrotnie w wielu doświadczeniach.

Lekkie skiełkowanie jest pożądane, wpływa ono korzystnie na plon i przyśpiesza niekiedy dojrzewanie, a więc i porę sprzętu. Zbyt wielkie jednak skiełkowanie mieć może skutek wręcz przeciwny; gdy bowiem kły są tak duże, że przy wywożeniu w pole i sadzeniu obłamują się, ziemniak, który stracił już dużo sił na wypuszczenie kiełków, ma ich już mniej na zrobienie nowych, nie mówiąc o tem, że na miejscach obłamanych nowe nie wyrosną i o tyle mniej będzie ich wogóle.

Często bywa, że gospodarze, mając do czynienia z dużemi bulwami, krają je na dwie, a nierzadko i więcej części, uważając tylko, aby nie sadzić kawałków nie mających oczek. Plon z krajanych ziemniaków będzie zawsze niższy, niż z całych, choćby nawet w tych samych oczywiście warunkach rosnących.

Pytania i odpowiedzi

Pytanie 18. W młynie swoim mam dwa silniki: turbinę i maszynę parową przy jednym wale transmisyjnym. Chciałabym wał ten rozciąć i zastosować przyrząd, któryby rozdzielał maszynę od turbiny i dałby mi możność być niezależną od jednego lub drugiego silnika. Proszę przeto uprzejmie o wskazanie adresu firmy, w której mogłabym przyrząd taki nabyć, lub też o radę, jak mam w tym wypadku postąpić.

I. O. z Jędrowa.

Odpowiedź. Żądany łącznik może dostarczyć nasza Centrala Handlowa Młyn. Polsk. Sp. Akc. Potrzebne są jednak następujące dane: grubość wału, ilość obrotów transmisji, ilość koni parowych silników, jak również wskazanie, czy potrzebny jest łącznik do włączania i rozłączania w czasie ruchu, czy też zastawianiu silników. Ostatnie jest nadzwyczaj ważne, gdyż jest poważna różnica w cenie.

Przyczem zaznaczamy, że rozdział tych wałów musi być w miejscu między 2-ma łożyskami i z łatwym dostępem.

Pytane 45. Proszę o udzielenie mi rady w sprawie wykupienia patentu na r. b., przyczem podaję wymiary walcy i kamieni, a mianowicie: 2 pary 800×250 mm., 2 pary 600×250 mm., 1 para 500×300 mm. i 1 para kamieni francuskich — $^7/_4$ cm. Walec i młyn montowane były w 1913 r., zatem są już znacznie cieńsze. Dotąd miałem patent V kat. lecz nie wiem, czy taki jest słuszny dla mojego młyna, przyczem czuję się mocno pokrzywdzonym nakładanemi podatkami przez Urząd Skarbowy.

J. K. z Uniejowa.

Odpowiedź. Chcąc się dowiedzieć, jakiej wysokości świadectwo przemysłowe wykupić, należy zmierzyć długość każdej pary walcy, wszystkie te długości dodać, pomnożyć przez 3, dodać średnicę wszystkich kamieni. O ile suma wypadnie więcej, niż 8 metrów, to świadectwo należy wykupić V kat., gdyż do kategorji te zaliczane są młyny, posiadające ogólny wymiar żaren od 8 do 15 metrów. Do IV kategorji zaliczone są młyny, posiadające ogólny wymiar od 4 do 8 metrów. Dla pańskiego młyna świadectwo winno być wykupione V kat., gdyż:

1 para walcy o długości 500 mm. = 500 mm.
2 pary walcy o długości 800 mm. = 1600 mm.
2 pary walcy o długości 600 mm. = 1200 (3300).

mnożymy 3300 × 3 = 9.900
dodajemy 1 par. kamien. 7/4 = 1.000

Razem suma wszystkich par żaren wynosi 10.900 mm. = 10 metrów i 90 centm.

Grubość walcy nie odgrywa tu żadnej roli.

Pytanie 79. Niniejszem zwracam się z zapytaniem, jak mam prowadzić 2 księgi handlowe, kupione w Związku, kwitarjusz dla przemiału zboża gospodarskiego i księgę dla przemiału własnego zboża.

G. z Dąbie.

Odpowiedź. Kwitarjusz służy dla notowania przemiału zboża gospodarskiego i otrzymywanej miarki. Po prawej stronie kwitarjusza wpisuje się przyjętą ilość kilogram do przemiału, dając kwit tego samego numeru gospodarzowi, przywożącemu zboże do przemiału.

Po lewej stronie zapisuje się naprzeciw takiego wypełnionego kwitu otrzymaną „miarkę" względnie gotówkę. Wskazanem jest, aby kwitarjusze tego rodzaju były przesznurowane i ostemplowane.

Druga księga służy do notowania przemiału handlowego.

Po lewej stronie zapisuje się wszystkie pozycje kupna zboża, po prawej sprzedaż produktów młynarskich. Zaznaczamy, że księga tu służy tylko jako książka pomocnicza do ksiąg handlowych racjonalnie prowadzonych systemem, czy to amerykańskim, czy też włoskim.

Pytanie 80. Dziękując za nadesłany kalendarz na 1926 r. pozwalam sobie skorzystać z uprzejmości WPanów i proszę o wyjaśnienie w sprawie formalności, potrzebnych do uzyskania pozwolenia na prowadzenie młyna wodnego.

Stanisław J. z Malczyc.

Odpowiedź. Ustawa wodna i konieczność wykonania planów została powołana w tym celu, ażeby raz na zawsze przeciąć wszelkie spory, wynikające między właścicielami zakładów wodnych z okolicznymi mieszkańcami z racji zatapiania gruntów, zanieczyszczania i t. p.

Dlatego też powodu mają być zaprowadzone księgi wodne (w rodzaju hipotecznych) wraz ze zbiorem map wodnych i dokumentów, w których mają być uwidocznione wszystkie w powiecie już istniejące zakłady, wszystkie postanowienia co do wysokości piętrzenia wody, ilość wody i zachodzące w tym względzie zmiany.

Towarzystw meljoracyjnych, posiadających odpowiednie uprawnienia rządowe, a zajmujących się sporządzaniem planów wodnych, jest kilka. Dla umożliwienia W.Panu w zorjentowaniu się co do przybliżonej ceny planów — przesyłamy kwestjonarjusz, z którego wyprowadzić można samemu koszt wykonania.

Zaznaczamy, że wystąpienie jednocześnie kilku właścicieli młynów do biura meljoracyjnego spowoduje odpowiednią zniżkę ceny.

Pytanie 90. Czy Związek Mł. Polskich posiada książki w języku polskim, traktujące obszernie o przemyśle młynarskim.

B. G. z Sieniawki.

Odpowiedź. Związek Mł. Polskich posiada na składzie następujące książki:

1) Młynarstwo zbożowe z atlasem, opracowane przez inż. Małyszczyckiego. Cena wraz z przesyłką wynosi zł. 12.

2) Podręcznik przemysłu młynarskiego przez inż. Małyszczyckiego. Cena zł. 7 z przesyłką.

3) Przechowanie ziarna w szpichlerzach i jego ocena przez inż. J. Mokrzyńskiego. Cena zł. 7 wraz z przesyłką.

Książki niżej podane wysyłamy po nadesłaniu całkowitej należności.

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH, WPŁACONYCH ZA ROK 1925.

Centrala: W. Włodek — Nieciecz; **Lange F.** — Radziejów; **Małysko W.** — Tworkowice; **J. Krześniak** — Kozienice, **J. Radkiewicz** — Dołhobrody, **J. Mleczko** — Moszczenica, **J. Radzymiński** — Mdzewo, **M. Mirman** — Weropajewo, **Czyżewski J., Naserowski T., A. Goldfeld, Sochacki St., K. Gudecki, P. Semeniuk, Wł. Pietrow, S. Kołożyński, A. Chudziński, G. Zdołbucki, i D. Czepelewski** z Łucka, **A. Piotrowski** — Piątek, **W. Ożdżeński** — Skarżysko, **K. Zielonka** — Radomsk, **G. Jadachowski** — Kąkolewnice, **J. Szulczyński** — Wilczyn, **A. Zimoląg** — Obrócz, **P. Dusik** — Grójec, **Fr. Lorentz** — Pruszków, **J. Klepacki** — Piątek, **Fr. Nowak** — Lipniszki, **Szlajfer i Blumstein** — Kutno, **J. Bieniewicz** — Radzanów, **J. Cichowlaz** — Sochocin, **Młyn „Polonja"** wm.

Oddział Włocławski: **B-cia Jędrzejewscy.**
Oddział Ciechanowski: **Cynn H.**
Oddział Wieluński: **B. Światłowski.**
Oddział Zamojski: **J. Okóń.**
Oddział Błoński: **Wł. Włodarski.**
Oddział Kaliski: **Reich i Chmielnicki, A. Deutschman.**
Oddział Suwalski: **E. Smoleński, J. Klepacki.**
Oddział Radomskowski: **L. Grabiński.**
Oddział Lubelski: **Zakłady Przemysłowe Młyn i Tartak Parowy „Piaski".**
Oddział Grójec: **J. Łoszewski:**
Oddział Wilejski: **J. Wołkowicz.**
Oddział Płocki: **Młyn „Kupiecki".**
Oddział Puławski: **J. Goldman.**

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH, WPŁACONYCH NA ROK 1926.

Centrala: Dawid St. — Czarnożyły, **St. Krupski** — Zasule, **H. Rutkowski** — Łomża, **A. Markowicz** — Przeworsk, **J. Zabielski** — Butejki, **A. Piotrowski** — Piątek, **Kramraj** — **Góry, L. Surmański** — Wilcza góra, **W. Stęszewski** — Bugaj, **Domański i Bosiacki** — Siedlce, **J. Balcewicz** — Zaścianek, **St. Szumiński** — Golina Kaliska. **T. Łuczak** — Golina Kaliska, **K. Karpf** — Silężany, **J. Nazarewski** — Hołowszczyce, **J. Żyliński** — Kuźnica, **J. Michalski** — Socheczew, **J. Mirowski** — Szewce Nadolne, **Żychliński, Gutowski i S-ka** — Włocławek, **A. Tuczek** — Glińsk, **J. Świrski** — Koziany, **Kilis St.** — Wrona Kolońja, **Fr. Leník** — Grójec, **St. Jasiński** — Jabłonna, **T. Wencel** — Anielin, **Ciupka St.** — Grodzisk, **K. Kleńke** — Siedliszcze, **T. Drewniak** — Błażowa, **L. Jaśkiewicz** — Doruchów, **J. Wojno i S-ka** — Sochaczew, **J. Babik** — Stoczek Węgrowski, **J. Janicki** — Kalisz.

Oddział Grójecki: **A. Muterski, K. Wojdat.**
Oddział Błoński: **L. Wieńcek, J. Bierdziński.**
Oddział Opoczyński: **W. Orzeszek.**
Oddział Rypiński: **Ewertowski i Potoręcki, F. Bronchardt.**
Oddział Lipnowski: **Celmer St., Ostrowicki J.**
Oddział Łucki: **B. Dobrowolski.**
Oddział Sieradzki: **L. Cieluch.**
Oddział Kielecki: **K. Koziński, J. Ożdzeńska.**
Oddział Włocławski: **B. Wizer.**

LISTA PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ.

(Ciąg dalszy).

Za I, II, III, IV — 1925 r.: **F. Lange** — Radziejów, **Ks. Zielonka** — Radomsk, **Wł. Jelski** — Raków Kielecki, **Głowiński i Kenigsberg** — Płock, **A. Deutschman** — Kalisz, **E. Leszczyński** — Konin.

Za II, III, IV — 1925 r.: **J. Nazarewski** — Hołowczyce, **J. Kalicki** — Grochówka, **J. Zabielski** — Butejki, **J. Czerkawski** — Ostrówek, **H. Hejnowicz**— Gostyń, **B-cia Jędrzejczyk** — Kuznocin.

Za III, IV — 1925 r.: **J. Radkiewicz** — Dolhobrody, **Jagodziński** — Zalesie, **M. Krystosiak** — Dzierżby, **K. Klenke** — Siedliszcze, **B. Dobrowolski** — Łuck, **B. Wizer** — Wólka Paruszewska, **A. Głównia** — Krzeszowice, **J. Bierdziński** — Moszczenica.

Za IV — 1925 r.: **L. Jaśkiewicz** — Doruchów, **St. Thiel** — Doruchów, **T. Łychowski** — Rzuców, **„Par" Polska Agencja Reklamy** — Poznań, **A. Pietras** — Solczanka, **Wł. Zajfert** — Podgórz.

Za I, II — 1925 r.: **H. Kleber** — Koło.

Za III, IV — 1924 r.: **W. Michalski** — Zduńska Wola, **Wł. Jelski** — Raków Kielecki.

Za I — 1926 r.: **Fr. Kołodziejski** — Białystok, **J. Skokowski** — Rzesza, **Al. Majer** — Tomachów, **A. Krawczyk** — Królówka, **J. Szulczyński** — Wilczyn, **W. Stęszewski** — Bugaj, **Fr. Rutkowski** — Chojny, **M. Krystosiak** — Dzierzby, **K. Bobin** — Porubiszki, **J. Pitas** — Dobieszowice, **A. Pietras** — Solczańka, **M. Lerner** — Łokacze, **F. Bronchardt** — Rypin, **L. Jaśkiewicz** — Doruchów, **L. Dancigier** Kalisz, **Br. Dulczewski** — Kiełbzak, **H. Eckardt** — Zgierz, **J. Gruszka** — Pszczyna, **J. Jabłoński** — Słobódka, **Jasiński F.** — Jabłonna.